Warszawa, dnia 3 grudnia 2014 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO FINANSÓW
PODSEKRETARZ STANU
SZEF SŁUŻBY CcelnEJ
Jacek Kapica

Piotr Waglowski
www.vagla.pl

Szanowny Panie.

Pragnę Pana zapewnić, że pamiętam argumenty i emocje, jakie towarzyszyły dyskusji nad Rejestrem Stron i Usług Niedozwolonych. Podjęty w 2010 roku przez Ministerstwo Finansów pomysł miał być skutecznym instrumentem ograniczającym dostępność na terenie Polski gier hazardowych, organizowanych bez zezwolenia Ministra Finansów oraz zmobilizować ich organizatorów do zarejestrowania swojej działalności w Polsce. Wówczas do tego projektu dołączyło się kilka innych służb, które widziały w tym szansę na uzyskanie dodatkowych kompetencji ograniczenia niepożądanych treści i walki z nimi. Wywołało to wówczas tylko większe emocje.

W 2010 roku jedynie Włochy stosowały blokowanie internetowych stron hazardowych, traktując to jako ograniczenie nielegalnej konkurencji. Dziś z możliwości tej korzystają inne państwa europejskie, o niekwestionowanych, bardzo wysokich standardach transparentności, wolności i poszanowania praw obywatelskich, jak Dania czy Belgia. Korzystają z tej możliwości nie traktując jej jako formy cenzury, tylko narzędzie ograniczenia nielegalnych usług konkurencji i egzekucji prawa obowiązującego w tych krajach. Dziś na rynku gier hazardowych w Polsce widać, że bez tego rozwiązania nie jesteśmy w stanie skutecznie oddziaływać na podmioty działające w tzw. „rajach podatkowych", a oferujące gry graczom w Polsce. Hipokryzją ze strony tych firm jest zawieranie w swoich regulaminach zapisów, że nie kierują usług dla klientów z krajów, gdzie prawo zabrania gry na zagranicznych portalach, ponieważ nie robią nic, aby to ograniczenie wyegzekwować. Świadomie narażają graczy w Polsce na konsekwencje karne i przenoszą na nich odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa uczestniczenia w nielegalnych grach hazardowych.

Dziś nie zamierzamy tworzyć żadnego rejestru stron niedozwolonych! Natomiast widzę możliwość wykorzystania narzędzi, które utrudnią działanie zagranicznych portali hazardowych w naszym kraju: np. graficzną kurtynę/nieusuwalne ostrzeżenie na części strony, które w oczywisty sposób utrudni skorzystanie z portalu i uświadomi graczowi, że biorąc udział w grze na tej stronie popełnia przestępstwo z premedytacją. Celem nie jest ograniczenie dostępu do treści na tej stronie, a jedynie przeszkodzenie w oferowaniu gier w Polsce, zmobilizowanie organizatorów do zorganizowania ich działalności w zgodzie z obowiązującym w Polsce prawem, w tym do zarejestrowania się w Polsce i odprowadzania podatku od gier, w których uczestniczą polscy gracze.

Jak Pan może się domyślać na tym rynku gra idzie o duże pieniądze, które nie są odprowadzane do polskiego budżetu tylko pozostają w kieszeniach organizatorów nielegalnego hazardu. Oferenci gier hazardowych z zagranicy oraz ich jawni i niejawni przedstawiciele w Polsce będą robili wszystko, aby w dalszym ciągu bez ograniczeń rozwijać swój biznes i eksploatować polski rynek. Bez ograniczeń i bez konsekwencji, choć wiedzą doskonale, że oferta internetowa w jej dzisiejszej formie, narusza obowiązujący w naszym kraju porządek prawny. Jestem przekonany, że będą nam zarzucać cenzurowanie treści w Internecie. To fałszywy argument – nie jest intencją rządu ograniczanie wolności dostępu do treści w Internecie.

Zapewniam Pana, że nie mam celu innego, niż dbanie o uczciwą organizację i konkurencję na polskim rynku gier hazardowych oraz ochronę polskich graczy przed konsekwencjami korzystania z zagranicznych gier organizowanych w sprzeczności z polskim prawem. Ustawa o grach hazardowych nie odnosi się do innych treści, a te usługi, wobec których utrudnienia miałyby być stosowane, mogą być leganie oferowane i osiągnięte w Polsce. Ostrzeżenia uczestnictwa w grach na nielegalnych stronach mogą utrudniać skorzystanie z usług, ale nie utrudnią dostępu do treści publikowanych na tych stronach. Wierzę, że w trakcie rzeczowej, merytorycznej dyskusji jest możliwe osiągnięcie kompromisu między swobodnym dostępem do treści w Internecie a warunkami uczciwej organizacji gier hazardowych w Internecie w Polsce.



Jacek Kapica